

CHARLES BAUDELAIRE

Zagubienie aureoli

CHARLES BAUDELAIRE

Zagubienie aureoli

TŁUM. STEFAN NAPIERSKI

— Eh! czy być może? Ty tutaj, mój miły? Ty, w tej knajpce podejrzanej! Ty, pijak kwintesencji! Ty, pożeracz ambrozji! Zaprawdę, wielce jestem zaskoczony!

— Drogi mój, znasz przerażenie, jakim napawają mnie konie i pojazdy. Dopiero co, kiedy przechodziłem w poprzek bulwaru, zadyszany od pośpiechu, i gdym podskakiwał po błocie, na przełaj tego chaosu ruchomego, gdzie śmierć zewsząd gna galopem, aureola moja, w nagłym poruszeniu, ześlizgnęła się z głowy w rozbryzgane plugastwo szutrowanej¹ jezdni. Nie miałem odwagi podjąć jej. Osądziłem, iż mniej przykre będzie zagubić moje godło, niżli dopuścić do połamania mych kości. A poza tym, rzekłem sobie, nieszczęście także zda się na coś. Mogę obecnie przechadzać się incognito, spełniać niskie uczynki, wmieszać się w pospólstwo, jak zwyczajni śmiertelnicy. I otóż masz mnie, najzupełniej, jak widzisz, podobnego tobie!

— Powinieneś przynajmniej ogłosić o stracie tej aureoli, lub ku jej odnalezieniu za-
wezwać pomocy komisarza!

— Dalibóg! nie. Czuję się wybornie. Ty jeden, jeden ty mnie rozpoznałeś. Skądinąd nudzi mnie godność. Wreszcie myślę z uciechą, że któryś ze złych poetów podniesie ją i czelnie ozdobi nią czoło. Uszczęśliwić kogo bądź, cóż za radość! a zwłaszcza poczciwca, który pobudzi mnie do śmiechu! Pomyśl o X, lub o Z! Ha ha! jakież to będzie zabawne!

Anioł, Poeta

¹szutrowana jezdnia — droga wysypana szutrem, tj. drobno kruszonymi odłamkami skał. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/zagubienie-aureoli>

Tekst opracowany na podstawie: Liryki francuscy, tłum. Stefan Napierski, tom I, wyd. skł. gł. Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, Wrszawa 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aneta Rawska, Dorota Kowalska, Justyna Lech, Marta Niedziałkowska.

Okładka na podstawie: Alaskan Dude@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.